

Pierwszy Dzień w Szkole po Trzęsieniu Ziemi w Nepalu

Meghraj Dulal z niepokojem patrzy, jak po raz pierwszy od 25 kwietnia, kiedy to Nepal nawiedziło potężne trzęsienie ziemi o sile 7,8 w skali Richtera, otwierają się bramy do szkoły. *Wspaniale, przyszły chyba wszystkie dzieci!*, mówi Dulal, podczas gdy setki dzieci spieszą do ukochanej szkoły, oddalonej zaledwie o kilka kilometrów od siedziby ONZ w Katmandu.

Dulal spodziewał się, że z ponad 700 uczniów do szkoły wróci tylko około 10 procent. Jednak kiedy zobaczył, jak przez pięknie udekorowaną bramę do szkolnego budynku wlewa się tłum dzieci, przestał nawet liczyć.

Teraz na naszych rękach spoczywa odpowiedzialność, aby zapewnić tym dzieciom bezpieczeństwo i powrót do szkolnej rutyny bez zbytniego rozpamiętywania katastrofy, mówi Dulal. Do szkoły przyjechało także wielu rodziców, szczęśliwych i już nieco spokojniejszych o swoje pociechy.

Moje dzieci będą tu bezpieczniejsze niż w domu. W szkole jest więcej przestrzeni i są rówieśnicy, za którymi dzieci tak bardzo tęskniły, mówi 22-letnia Minu Shrestha. W tym samym czasie jej trzyletnia córka Preeti usadwia się wygodnie w tymczasowym miejscu do nauki, wzniesionym na terenie szkoły przy wsparciu UNICEF.



Przygotowania do wielkiego otwarcia

Przede wszystkim musieliśmy stworzyć dla dzieci bezpieczne otoczenie, tak aby czuły się w szkole pewnie, mówi Jiwan Kafle, nauczyciel. Kafle wie, o czym mówi. Przeszedł szkolenie z udzielania pierwszej pomocy i pozostaje z uczniami w ciągłym kontakcie, odwiedzając ich lub udzielając im rad przez telefon.

Jednym z największych wyzwań okazało się przekonanie rodziców najmłodszych dzieci, aby pozwolili wrócić swoim pociechom do szkoły. *Ale widok tymczasowego miejsca do nauki stworzonego przez UNICEF nieco ich uspokoił i łatwiej im było zostawić dzieci w szkole na czas pracy*, tłumaczy Kafle.

Kafle oraz inni nauczyciele przygotowywali się na ten dzień pod czujnym okiem dyrektora szkoły, pana Dulala, który dobrze zna się na tworzeniu miejsc przyjaznych dzieciom. Ich priorytetem było rozpoczęcie roku szkolnego od mnóstwa ciekawych zajęć – sportowych, muzycznych i artystycznych – które miały sprawić, że dzieci będą nieustannie czymś pochłonięte. Dopiero miesiąc później rozpoczęły się normalne zajęcia szkolne.

Zapraszamy teraz do szkoły psychologów, którzy dadzą nam praktyczne wskazówki co do tego, jak radzić sobie z uczniami po traumatycznych przejściach, mówi Lila Raj Luitel, uczący w najstarszych klasach. Dodaje, że najbardziej martwi się o nastolatków z gimnazjum.

Martwią się, że pozostali w tyle z nauką i że stracili szansę na promocję do następnej klasy, mówi Luitel. Dodaje jednak, że mają się dużo lepiej, niż przewidywali nauczyciele. Wydają się spokojniejsi i szczęśliwsi, bo czują się tu bezpiecznie, mówi.



Doradzanie rodzicom

Widok zniszczonej czteropiętrowej szkoły przyprawia o ciarki na plecach. Wokół budynku rozklejono znaki ostrzegawcze, które informują o tym, że zanim szkoła nie zostanie odremontowana, wchodzenie do niej grozi niebezpieczeństwem.

Dulal polecił wszystkim nauczycielom najwyższą ostrożność i nakazał, aby nie pozwalali uczniom zbliżać się do znacznie oddalonego od placu zabaw budynku szkoły. Spora grupa rodziców wciąż obserwuje budynek i rozmawia o tym, co mogło się stać, gdyby trzęsienie ziemi wydarzyło się w dzień szkolny.

Dulal reaguje natychmiast, radząc rodzicom nie wyobrażać sobie możliwych konsekwencji ani nie rozmawiać o tym z dziećmi, aby nie narażać ich na żadną dodatkową traumę.

Musicie uważać na to, jak mówicie, zachowujecie się i traktujecie swoje dzieci, bo każde słowo lub czyn mogą mieć na nich znaczący wpływ, tłumaczy grupie rodziców, którzy przyznają mu rację.

Jutro przyprowadzę swoje dzieci do szkoły. Wygląda bezpiecznie, mówi 23-letnia Sapana Dawadi, która wcześniej wzbraniała się przed przyjściem do szkoły ze swoim trzyletnim synkiem Samyog. Teraz, kiedy razem z innymi dziećmi usiadła w tymczasowym miejscu do nauki, czuje się pewniej.

To jeden ze 137 ośrodków powstałych dzięki UNICEF i jego partnerom w miejscach dotkniętych trzęsieniem ziemi. Szacuje się jednak, że aby odpowiedzieć na potrzeby wszystkich uczniów, których klasy i szkoły uległy zniszczeniu lub zawaleniu, potrzeba w sumie 4668 takich ośrodków.



Bezpieczniej i szczęśliwiej

Czuję się tutaj szczęśliwa i bezpieczna, mówi 16-letnia Sujata Bhatta, która chce zostać pielęgniarką. Wszystkie dzieci przyznają, że czuły dużą ulgę, wracając do szkoły po tak długim czasie. Dopiero wtedy przestały się obawiać trzęsienia ziemi.

Nauczyciele dbają o nasze bezpieczeństwo, a w szkole planuje się teraz lekcje poświęcone właściwemu postępowaniu w przypadku trzęsienia ziemi, mówi 16-letnia Angeela Shrestha.

Smutno jej, że jej sala lekcyjna, która znajdowała się na czwartym piętrze, uległa zniszczeniu, ale uczniowie mogą przynajmniej powrócić do szkolnej rutyny.

Bardzo się cieszę na myśl, że znów codziennie mogę chodzić do szkoły, mówi 15-letnia Manisha Magar.

